

Popiół i diament - Helmicki Maciej

Akcja filmu *Popiół i diament* rozpoczyna się 8 maja 1945 roku. Maciek, Andrzej oraz Drewnowski, trzej byli żołnierze Armii Krajowej, obecnie działają w szeregach podziemia niepodległościowego. Mężczyźni otrzymują rozkaz zabicia Szczuki, sekretarza Polskiej Partii Robotniczej. Zasadzkę na niego organizują przy kapliczce, gdzie ostrzeliwują wojskowy samochód. Dochodzi jednak do pomyłki – zamiast komunistycznego aparaczyka zastrzeleni zostali pracownicy budowlani z cementowni. Zamachowcy uciekają z miejsca akcji, nie zauważając, że tą samą drogą przejeżdża identyczny samochód prowadzony przez Szczukę. Ten widząc, co zaszło przed jego przybyciem, w obecności świadków zajścia wspomina poległych towarzyszy, a także poprzysięga zemstę na sprawcach zbrodni.

Akcja filmu przenosi się następnie do hotelu „Monopol”, znajdującego się w fikcyjnej miejscowości Ostrowiec[a]. Maciek zasiada przy hotelowym barze, nawiązując rozmowę z barmanką Krystyną, w której się zakochuje. Tymczasem Andrzej, podczas pobytu w apartamencie sympatyzującej z podziemiem rodziny Staniewiczów, otrzymuje od swego przełożonego Wagi jednoznaczny rozkaz powtórzenia egzekucji sekretarza PPR. Szczuka z kolei bezskutecznie poszukuje u Staniewiczów swojego syna Marka. Zasmucony wchodzi do hotelu „Monopol”, zwierając się z tego faktu Maćkowi, nie zdając sobie wówczas sprawy, że ten jest jego politycznym przeciwnikiem. Po rozmowie odchodzi. W międzyczasie w sali hotelowej rozpoczyna się bankiet mający uczcić wyzwolenie Polski spod niemieckiej okupacji. Gdy w sali wykonywana jest pieśń *Czerwone maki na Monte Cassino*, w przyległym do niej barze do Maćka przysiadają się Andrzej, przekazując mu rozkaz od dowództwa. Mężczyźni zaczynają rozmawiać na temat swoich poległych przyjaciół z czasów wojny, Maciek zapala na ich cześć napełnione spirytusem kieliszki. Podczas trwającego bankietu Drewnowski, który zgodził się współpracować z władzą komunistyczną, po pijanemu rozmawia z dziennikarzem Pieniążkiem o korzyściach i możliwościach związanych z nową rzeczywistością.

Nocą do pokoju Maćka, nerwowo poszukującego swojej broni oraz okularów, wchodzi Krystyna. Rodzi się między nimi uczucie, po spędzonej razem chwili decydują się pójść na spacer. Gdy zaczyna padać deszcz, kryją się pod kościołem, gdzie Krystyna czyta poemat Cypriana Kamila Norwida. Zwiedzając budynek, Krystyna łamie obcas. Gdy Maciek go naprawia, o szarganie świętości miejsca oskarża ich strażnik, który czuwa nad dwoma ciałami osób zabitych przez żołnierzy podziemia. Po wyjściu ze świątyni para rozdziela się. Powróciwszy do hotelu, Maciek rozmawia z Andrzejem na temat sensu dalszej walki. Z kolei na bankiecie całkiem pijany Drewnowski wchodzi na stół i oblewa zgromadzonych pianą z gaśnicy, co w opinii osób z partii rujnuje jego karierę.

Szczuka, dowiedziawszy się, że jego syn znajduje się w placówce Urzędu Bezpieczeństwa, opuszcza hotel, by udać się do siedziby UB. Maciek, wyczuwając okazję do rozprawienia się z komunistą, podąża za nim. Gdy się spotykają, prosi go o ogień, a następnie strzela mu w serce. Umierający Szczuka łapie zabójcę ramionami, po czym ześlizguje się na bruk. W tym samym momencie w niebo strzelają rakiety na cześć wyzwolenia, a uczestnicy bankietu tańczą jednostajnie poloneza Fryderyka Chopina. Następnego dnia Maciek decyduje się opuścić Ostrowiec, jednak zauważa Andrzeja, który goni i bije Drewnowskiego za zdradę podziemia. Zdrajca rozpoznaje Maćka, który w obawie o swoje życie podejmuje ucieczkę. Nie zatrzymuje się na polecenie pobliskiego patrolu żołnierzy Wojska Polskiego i zostaje trafiony serią z automatu. Śmiertelnie ranny Maciek szuka kryjówki, jednak ostatecznie umiera na stercie śmieci.